Nr. 284. Śmigiel, środa 13 grudnia 1922. Rok 32.

OREDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 650.— mk., W agencjach miesięcznie 600 mk. Numer pojedyńczy 30 mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Zmiana lokalu Komisarjatu Śmigiel-Zachód.

Z dniem 14-tym bm. zostaną biura Komisarjatu obwodowego Śmigiel-Zachód przeniesione do domu, w którym mieściła się kasa skarbowa (naprzeciw Strzelnicy).

Panów sołtysów gminnych i dworskich proszę o ogłoszenie powyższego w swoich gminach wzgl. obszarach dworskich.

Śmigiel, zach., dnia 12. 12. 22.

Pioch. Komisarz obwodowy.

Obwieszczenie

w sprawie wykupna świadectw przemysłowych na rok 1923

Wielkopolska Izba Skarbowa przypomina niniejszem wszystkim właścicielom przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz wykonywującym osobiste zajęcia przemysłowe w okręgu Izby Skarbowej, że termin do wykupna świadectw przemysłowych na rok 1923, upływa w myśl art. 38 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu z dnia 17 stycznia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17) z dniem 30 grudnia br. Przypomina się również, że winni prowadzenia przedsiębiorstw lub wykonywania osobistych zajęć przemysłowych po dniu 31. grudnia br. bez świadectwa przemysłowego lub na podstawie nieodpowiedniego świadectwa przemysłowego ulegną w myśl art. 126 wzmiankowanej ustawy karze pieniężnej do trzykrotnej wysokości sumy niezapłaconego podatku; nadto w myśl art. 63 ustawy mogą przedsiębiorstwa ulec zamknięciu, o ile prowadzi się je bez świadectwa przemysłowego.

Wzywa się zatem wszystkie wzmiankowane wyżej osoby, ażeby o ile podlegają obowiązkowi opłaty zasadniczego podatku przemysłowego (patrz art. 6 ustawy), w terminie jaknajwcześniejszym udały się z należycie wypełnioną deklaracją do Kasy Skarbowej, gdzie po jej oddaniu i wpłaceniu przypadającej należności podatku państwowego i dodatków na cele niepaństwowych związków samorządowych otrzymają żądane świadectwo.

Wysokość należności w markach za świadectwa przemysłowe uwidoczniają następujące tabele:

A. Przedsiębiorstwa handlowe.

Kategorja	We wszystkich miejscowościach	W miejscowościach — Klasy I	II	III	IV
I. Zakłady	166.000	—	—	—	—
pomieszczenia składowe	16.600	—	—	—	—
II. Zakłady	—	52.500	42.500	32.500	22.500
pomieszczenia składowe	—	5.250	4.250	3.250	2.250
III. Zakłady	—	15.000	12.500	10.000	7.500
pomieszczenia składowe	—	1.500	1.250	1.000	750
IV. Zakłady	—	4.250	3.250	2.500	1.250
V a. Handel rozwozowy	7.500	—	—	—	—
V b. Handel obnośny	2.500	—	—	—	—

B. Przedsiębiorstwa przemysłowe.

I kategorja	250.000	—	—	—	—
II „	165.000	—	—	—	—
III „	83.000	—	—	—	—
IV „	25.000	—	—	—	—
V „	9000	—	—	—	—
VI „	—	6 000	5.000	4.000	3.000
VII „	—	2.200	1.800	1.200	800
VIII „	—	800	600	400	300

C. Osobiste zajęcia przemysłowe.

Kategorja	Rodzaj zajęcia	Należność
II	Ekspedytorowie, nie utrzymujący oddzielnych kantorów i pracowników:	
	1. przy głównych linjach kolei żel.	75.000
	2. przy bocznych linjach	52.500
	3. przy wszelkich innych	42.500
III	Maklerzy giełdowi oprócz giełdy warszawskiej	39.000
IV	Inspektorowie i ajenci towarzystw ubezpieczonych, żeglugowych i innych przedsiębiorstw przewozowych oraz instytucyj kredytowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymywania oddzielnych kantorów lub filji, oraz wszelkiego rodzaju pośrednicy handlowi, zajmujący się swym procederem bez pracowników i oddzielnych zakładów:	
	1. w miejscowościach I. klasy . .	10.000
	2. „ „ II. „ . .	8.000
	3. „ „ III. i IV. kl.	6.000
VI	Subjekci podróżujący (komiwojażerowie)	10.000

Miejscowości w okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej są zaliczone do poszczególnych klas w następujący sposób:

I klasa: Poznań, Bydgoszcz.

II klasa: Gniezno, Inwrocław, oraz wszystkie miejscowości powiatów: Poznań-Zach., Poznań-Wschód i bydgoskiego.

III klasa: Chodzież, Czarnków, Gostyń, Grodzisk, Jarocin, Kępno, Koźmin, Kościan, Krotoszyn, Leszno, Międzychód, Mogilno, Nowy Tomyśl, Nakło, Oborniki, Odolanów, Ostrów, Ostrzeszów, Pleszew, Rawicz, Nowe Skalmierzyce, Śmigiel, Śrem, Środa, Strzelno, Szamotuły, Szubin, Wągrowiec, Witkowo, Wolsztyn, Wrześnie, Wyrzysk, Zbąszyń, Żnin.

IV klasa: wszystkie inne niewymienione powyżej miejscowości.

Zwraca się uwagę, że na rok 1923 świadectwa wystawiać będą już nie Urzędy Skarbowe Podatków Bezpośrednich jak w roku 1922, lecz wprost Kasy Skarbowe. Urzędy Skarbowe służyć jednak będą w dalszym ciągu wszelkiemi potrzebnemi informacjami co do kategorji świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa, zwłaszcza gdy chodzić będzie o takie przedsiębiorstwa, których świadectwo dotychczas nie było sprawdzone.

Blankiety deklaracyjne można otrzymać bezpłatnie zarówno w Kasie Skarbowej jak i w Urzędzie Skarbowym Podatków Bezpośrednich.

Również zwraca się uwagę, że należność za świadectwa przemysłowe jest jednorazową należnością podatkową, płatną z góry i że o jakiemkolwiek odroczeniu zapłaty lub rozłożeniu na raty nie może być mowy.

Poznań, w listopadzie 1922 r.

Wielkopolska Izba Skarbowa.

Walne Zebranie.

Wszystkich członków „Spółki nawodnienia łąk położonych przy Mogilnicy w powiecie kościańskim“ zapraszam niniejszem na walne zebranie na

czwartek, dnia 14. grudnia 1922 r.

o godzinie 3 popołudniu

w majętności Konojad.

Porządek obrad:

I. Zmiana statutu spółkowego

II. Wybór przewodniczącego spółki.

Kościan, dnia 22. listopada 1922.

Spółka nawodnienia łąk przy Mogilnicy w powiecie kościańskim.

Przewodniczący, Starosta (—) Cegiełka.

Śmigiel, dnia 12. XII. 22 r.

Ogłosiłem!

Starosta, Kończyński.

Zebranie Sołtysów gminnych odbędzie się w sobotę 16 bm. o 3 po poł. w strzelnicy.

Śmigiel, (zachód), 12. grudnia 1922.

Pioch. Komisarz obwodowy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Zaprzysiężenie Prezydenta.

Warszawa, 11. 12.

Przeżyliśmy kilka godzin wstrząsających. Z rana, ulice, wiodące do Sejmu zostały zalane młodzieżą akademicką, młodzieżą szkół średnich oraz tłumami publiczności. Plac Aleksandra wypełniony był tak szczelnie, że zajęte były nawet stopnie kościoła św. Aleksandra.

Wszystkie ulice, wiodące do Sejmu obsadzone były przez policję pieszą i konną. Idących do Sejmu posłów i senatorów zatrzymywano na ulicy. W ten sposób zatrzymano posłów socjalistycznych: Daszyńskiego, Limanowskiego i Jaworskiego w bramie jednej z kamienic przy pl. Aleksandra.

Zatrzymano również automobile przedstawicieli państw aljanckich. Zatrzymano w ten sposób p. Tonassini'ego posła włoskiego w Warszawie; gdy się jednak o tem przekonano, wzniosły się gromkie okrzyki: „Niech żyje Mussolini“, „Niech żyją faszyści“ i „Niech żyją Włochy“! Zatrzymanemu posłowi Japonji urządzono burzliwą owację.

O 12 godz. 5 min. przybył do Sejmu w otoczeniu dwóch szwadronów szwoleżerów prezydent Narutowicz. Klub P. S. L. uchwalił wziąć udział w uroczystości zaprzysiężenia. Ani jeden poseł z prawicy nie zjawił się na posiedzeniu. Wobec tego ławy stronnictw prawicowych zajęli posłowie z centrum i z lewicy mimo to większa część sali świeciła pustkami. Przed posiedzeniem zrobiono awanturę ze strony lewicy posłowi Naumanowi, który zasiadł w loży dziennikarskiej. Szczególnie miotał się poseł żydowski p. Wichlicki. Klub żydowski był niesłychanie podniecony, gdyż kilku posłów żydowskich pomiędzy innemi Kowalskiego i Davidsohna poturbowano.

Przewodniczący marszałek Rataj otworzywszy posiedzenie zaprosił na sekretarzy senatora Kopcińskiego (socj.) i pos. Niedbalskiego (lud.). Następnie zwrócił się do sekretarza Kopcińskiego, aby ten wprowadził na salę prezydenta.

Na salę wchodzi z pokojów prezydjalnych nowoobrany prezydent Rzeczypospolitej Polskiej p. Gabryel Narutowicz. (Witają go długotrwałe oklaski i okrzyki: niech żyje Narutowicz! Na ławach P. P. S. głosy: hańba faszystom!).

Przewodniczący Rataj: Panie Ministrze! Zgromadzenie Narodowe na posiedzeniu odbytem 9 grudnia wybrało pana na prezydenta Rzeczypospolitej Polskie i zapytuje Pana, czy Pan ten wybór przyjmuje.

Pan Narutowicz: Przyjmuję.

Przewodniczący Rataj: Wobec tego wzywam Pana do złożenia przysięgi przepisanej art. 54 Konstytucji. Proszę powtarzać za mną tekst przysięgi. Marszałek Rataj odczytuje tekst a za nim prezydent powtarza trzymając do góry 2 palce prawej ręki, a lewą rękę na konstytucji, położonej na taburecie, na której znajdował się krucyfiks: Przysięgam Bogu Najwyższemu w Trójcy Świętej jedynemu i ślubuję Tobie narodzie polski, na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuje prawa Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem ustawy konstytucji ściśle przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu narodu ze wszystkich sił służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Polski czynnie odwracać, godności imienia polskiego strzec niezachwianie, sprawiedliwość wobec wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą mieć cnotę, obowiązkowi urzędu i służby poświęcać się niepodzielnie — tak mi dopomóż Bóg i święta Jego męka.

Następnie marszałek Rataj stwierdza, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej złożył przysięgę przez konstytucję przepisaną. Następnie sekretarz Kopciński odczytuje protokół posiedzenia Zgromadzenia Narodowego. (Huczne oklaski i okrzyki: Niech żyje prezydent. Posłowie śpiewają pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“).

Rataj stwierdza, że Prezydent złożył przysięgę, następnie wzywa sekretarza do odczytania protokółu. Odzywają się okrzyki: „Niech żyje prawo!“, „Niech żyje Narutowicz!“, „Niech żyje Konstytucja!“, „Niech żyje Józef Piłsudski!“.

Godz. 12·30 posiedzenie zamknięte.

Krwawa przysięga.

W uzupełnieniu wydarzeń, które zaszły w ciągu dnia wczorajszego należy wspomnieć jeszcze o okolicznościach, które towarzyszyły przyjazdowi p. Narutowicza do Sejmu. P. Narutowicz wyjechał z Belwederu w powozie, ciągnionym przez białe konie, w asystencji szwoleżerów, towarzyszących zawsze w uroczystych obchodach Naczelnika Państwa. Młodzież która była zebrana w Alejach Ujazdowskich, utworzyła na jezdni barykady, tak że szwoleżerzy i powóz musieli wjechać na trotuary. Ale wtedy młodzież rzuciła się pokotem na ziemię a w ten sposób zatrzymała szwoleżerów i szarżę konnej policji; musiał się także zatrzymać i powóz Prezydenta. Wtedy to na powóz Prezydenta padły kule śnieżne i rzucono jakąś laskę, a Prezydentowi spadł kapelusz. Wskutek tych okoliczności Prezydent nie chciał opuścić Sejmu, dopóki sytuacja nie wyjaśni się zupełnie. Kiedy na ulice wystąpiło wojsko, a Aleje Ujazdowskie oczyścił szwandron kawalerji, wtedy p. Narutowicz w otoczeniu szwoleżerów i wojska opuścił Sejm i pomknął en carriere do Belwederu.

Z dalszych szczegółów należy dodać, że poturbowano rabina Kowalskiego z Włocławka i senatora Deutschera, którego pokrwawiono. Ranny poseł Piotrowski (socjalista) po 3 godzinach przyszedł do siebie. Jak już donosiliśmy, były dwie strzelaniny. **Ogółem padło 5 trupów, wśród nich 1 studenta a 20 osób jest ciężko rannych.** Popołudniu i wieczorem panował na ogół spokój, a usiłowania pochodów socjalistycznych zostały rozproszone. Przez całe południe, wieczorem i nocą krążyły po ulicach i przedmieściach bardzo silne, ostre patrole policyjne. Sklepy żydowskie, które do popołudnia były zamknięte, wieczorem otworzono.

W Sejmie trwały bardzo gorące narady wszystkich klubów. Fakt napadu na lokal Związku Ludowo-Narod. spotkał się z ogólnem potępieniem. Do Klubu wpadł socjalista Malinowski z pałką w ręce i Arciszewski z rewolwerem, tudzież wyzwoleńcy: Bagiński i Smoła. Momentalnie ich jednak wyrzucono. Zauważyć należy, że do uspokojenia umysłów przyczynili się wydatnie posłowie Zw. Lud.-Nar., z którego kilkunastu przemawiało uspokajająco do demonstrantów. To podkreślili już na pierwszym Konwencie Senjorów posłowie Głąbiński i Czerniewski, **którzy oświadczyli, że uznają jedynie formę walki parlamentarną.** Pod wieczór odbyło się drugie posiedzenie Konwentu Senjorów w sprawie wspólnej odezwy. Posłowie Głąbiński i Dubanowicz sprzeciwili się podpisaniu jej razem z mniejszościami narodowemi, o co bardzo usilnie zabiegał Grünbaum. Barlicki imieniem socjalistów sprzeciwił się wspólnej odezwie wogóle; uważa bowiem, że socjaliści nie mają do kogo przemawiać, gdyż jego Związek zachował się spokojnie. Tak samo Barlicki sprzeciwił się wydaniu odezwy, podpisanej tylko przez Marszałka Rataja w imieniu Sejmu. Ustalono jednak na Konwencie Senjorów, że wszystkie stronnictwa wystąpią przeciw walce czynnej oraz przyjęto do wiadomości oświadczenie rządu, że użyje wszystkich środków do zachowania spokoju.

Pod wieczór obradowały wszystkie kluby i komisja parlamentarna bloku Narodowego. Uchwaliły one odezwę do społeczeństwa, nawołującą do spokoju i zapowiadającą dalszą walkę w drodze parlamentarnej. W tym duchu wystąpiła również Chrz. Dem. Także N. P. R. wydała odezwę, w której występuje przeciwko walce bratobójczej i zaznacza, **że w ostatniem głosowaniu na Zgromadzeniu Narodowem oddała białe kartki i że „nie bierze żadnej** odpowiedzialności za Narutowicza".

Centralny Komitet P. P. S. postanowił w ciągu dnia dzisiejszego urządzić strajk generalny, a Polski Związek Kolejowców wydał telegraficzne wezwanie do swoich oddziałów, aby nigdzie ruchu kolejowego nie wstrzymywano.

Wieczorem odbyła się w Belwederze narada ministrów przy udziale Narutowicza i Piłsudskiego, na której min. spraw wewn., Kamiński, zgłosił swoją dymisję w związku z wypadkami dnia dzisiejszego. Rada Ministrów dymisję przyjęła i powierzyła tymczasowe sprawowanie urzędu min. ochrony pracy, Ludwikowi Darowskiemu.

W kołach politycznych obiegają pogłoski, że żydzi aspirują do jednego podsekretarjatu stanu w przyszłym rządzie. W związku z tem wymieniają znanego bankiera warszawskiego, Rafała Szereszewskiego jako kandydata na wiceministra skarbu.

Odezwa komisarza Rządu.

Na ulicach miasta rozlepiono odezwę komisarza Rządu, przypominającą, że zgromadzenia pod gołem niebem, pochody i manifestacje dozwolone są tylko za zgodą komisarza Rządu. Organizatorzy nielegalnych zgromadzeń i pochodów pociągani będą do surowej odpowiedzialności karnej a zgromadzenia i pochody niezwłocznie rozwiązywane.

Do ogółu ludności!

W dniu dzisiejszym Warszawa stała się widownią smutnych wypadków. Tłum, składający się w przeważnej części z młodzieży, dopuścił się szeregu ekscesów, w rezultacie, których były nawet ofiary, spowodowane starciem się poszczególnych grup. Rząd trwając na stanowisku poszanowania praw i praworządności zmuszony jest do zajęcia zdecydowanego stanowiska przeciwdziałania tego rodzaju wybrykom, gwałcącym prawo. Podając o tem do wiadomości publicznej, uprzedzam, że wszelkie próby zakłócenia porządku publicznego, czy to ze strony poszczególnych grup, czy też jednostek tłumić będą wszelkimi środkami, będącymi w moim rozporządzeniu aż do najostrzejszych włącznie. W razie niewysłuchania wezwania władz do rozejścia się, policja i wojsko będą zmuszone do użycia broni. Uprzedzając o tem, wzywam obywateli państwa, a w szczególności młodzież do powrotu do zajęć normalnych i zachowania bezwzględnego spokoju. Warszawa, 11. grudnia 1922 r. Min. Darowski, kierownik min. spraw wewnętrznych.

Kurs przygotowania rezerw w Poznaniu.

Uczestnikom niedzielnej odprawy komendantów harcerskich dano możność zbiorowego zwiedzenia kursu przygotowania rezerw, który się odbywa w Poznaniu przy ul. Bukowskiej w koszarach 57 pp. Ze względu na niezmierną ważność kursu dla ogólnego moralnego i fizycznego wychowania młodzieży oraz na następne kursa, które się 15. 1. 23 rozpoczną, podaje się poniżej kilka uwag o nich.

Jako główne zadanie kursu należy uważać przysposobienie instruktorów, umiejących z chwilą wprowadzenia w życie przymusowych ćwiczeń wojskowo wychowawczych (w rodzaju dawn. Jugendwehr'y) być pomocnymi przy przeprowadzaniu takowych. Poszczególny kurs trwa 6 tygodni i obejmuje następujący przedmioty: gimnastykę, sporty, strzelanie, służbę łączności, obozownictwo, gry ruchowe, terenoznawstwo, sygnalizację, pionierkę, wywiady, hodowlę gołębi pocztowych i musztrę.

Kursem dowodzi por. Ratajczak były dowódca poznańskiej kompanji harcerskiej, która się szczycić może zdobyciem palmy zwycięstw pod Lwowem oraz bohaterskiemi czynami poszczególnych żołnierzy, a obecny naczelnik Pozn. Kom. Chor. Harc.

Ze względu na porę zalecałoby się możliwie liczne zgłoszenia się młodzieży ze wsi w wieku od 16—30. Kandydaci otrzymują wolne mieszkanie, umundurowanie, dobre wyżywienie oraz żołd szeregowca.

Młodzież uczęstnicząca w obecnym kursie jest pełna wdzięczności dla dowódcy kursu za jego bezgraniczne poświęcenie się i opiekę. Sposób i umiejętność w przeprowadzaniu ćwiczeń wytworzyła u młodzieży własną inicjatywę, zapał i ogólne zainteresowanie. Wycieczki po mieście, zwiedzenie widzenia godnych zabytków, częste uczęszczanie na przedstawienia teatralne i kinematograficzne, wykłady dwa razy tygodniowo z pomocą przeźroczy, czyste kwatery i pościele, sute i bardzo smaczne obiady (300 gr. mięsa i 700 gr. chleba dziennie i t. p.) z dwóch dań się składające, w niedziele i święta iście królewskie potrawy, doskonale traktowanie z strony oficerów, to wszystko oddziałuje na uczestników zadziwiająco dodatnio, zachęcając resztę młodzieży do liczn… korzystania i to w ich własnym interesie możliwie zaraz.

Następne kursy odbędą się w styczniu w Poznaniu, Krotoszynie i Gnieźnie. Kurs w Poznaniu przeznaczony jest dla harcerzy, który pod dowództwem wytrawnego i szczerego przyjaciela por. Ratajczaka zapowiada miły i urozmaicony przebieg. Znakomity harcerski korpus oficerski jest zapewniony, jak i również amerykańskie sweatry chroniące od zimna.

Harcerze wzgl. sprzyjająca harcerstwu młodzież, chcąca wziąć udział w kursie poznańskim winna się zgłosić osobiście lub listownie o ile możności jak najwcześniej u przodownika Zw. Harcerstwa Polskiego Zb. Łukomskiego w Śmiglu podając: imię i nazwisko, datę urodzenia, zawód, dokładny adres, zgodę rodziców lub pracodawcy. *(zet.)*

Ciąg dalszy nastąpi.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Łucji p. m.
Jutro: Izydora
Wschód słońca 7,43, zachód 15,41.
Długość dnia 9,01. Ubyło 9,09.

Od Redakcji. Szanownym Czytelnikom zwracamy specjalnie uwagę na artykuł zatytułowany: Kurs przygotowania rezerw w Poznaniu.

Nowy napad na A. Nowaczyńskiego. Podczas pobytu w Krakowie, p. A. Nowaczyński, uległ nowemu napadowi nasłanej szajki zbirów bandyckich. Gdy o godz. 7-rano znakomity pisarz udał się w towarzystwie jednego z pracowników technicznych oddziału krakowskiego „Rzeczypospolitej" do mieszkania matki swej przy ul. Piotra Michałowskiego w ciemnej klatce schodowej usłyszał nagle za sobą głos: dzień dobry kochanie!

Towarzysz p. Nowaczyńskiego usunął się wówczas ustępując z drogi trzem idącym naprzeciw osobnikom, jak przypuszczał znajomym lub krewnym pisarza. Byli to jednak jak się okazało bandyci, którzy rzucili się na p. Nowaczyńskiego. Napadnięty wyjął rewolwer, towarzysz zaś jego zaczął szamotać się z napastnikami, przyczem jednego z nich schwytał zębami za palec. Nie spodziewając się widocznie tak energicznej obrony, dwaj napastnicy zbiegli, trzeci zaś, nie mogąc wyrwać skrwawionego palca z pomiędzy zaciśniętych zębów, został schwytany. Jak się okazało był to niejaki Wandycz. Odwieziono go do komisarjatu poljcji, gdzie uda się może wydostać zeń zeznania o właściwych sprawcach napadu. Społeczeństwo z zainteresowaniem oczekiwać będzie wyników śledztwa, które przyczynią się może do ukrócenia zbójeckich zamachów. Napad miał niewątpliwie podkład polityczny, według pogłosek aranżerami byli członkowie polskiej organizacji „Wolność".

Likwidacja majątków niemieckich. Komitet likwidacyjny zakwalifikował do przymusowej sprzedaży nieruchomości z apteką w Lidzbarku (pow. brodnicki, Pomorze), własność Hugona Gerstla.

Telegramy.

Wezwanie Chrz. Związku Jedności Nar.

Warszawa, 11. 12. (A. W.) Dzienniki zbliżone do Chrz. Zw. Jedności Nar. zwracają się do ludności warszawskiej z wezwaniem, by powstrzymała się stanowczo od wszelkich wykroczeń i gwałtów.

Z Sejmu.

Warszawa, 11. 12. (A. W.) Posiedzenie Sejmu odbędzie się w czwartek o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym znajduje się wniosek nagły o zachowaniu się organów bezpieczeństwa w czasie zaprzysiężenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Komendant policji Sikorski zawieszony w urzędowaniu.

Warszawa, 11. 12. (Pat.) Pan min. spraw wewn. zawiesił w czynnościach komendanta policji na m. Warszawę, Sikorskiego, za bezczynność. Sprawę przeciw komendantowi Sikorkiemu przedłożono prokuratorji.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.